

U PROGU PIĄTEGO ROKU

ROMAN REINFUSS

W grudniu 1947 r. ukazał się na półkach księgarskich pierwszy podwójny zeszyt „Polskiej Sztuki Ludowej“. Obecnym zeszytem (również podwójnym) rozpoczynamy zatem piątą z kolei rocznik czasopisma. Cztery dotychczasowe roczniki o łącznej objętości ponad 1000 stron druku zawierają spory materiał, który daje już podstawę do krytycznej analizy dotychczasowego dorobku i wysunięcia pewnych wniosków na przyszłość.

Spróbujmy na początek ten dorobek uporządkować według zagadnień. Zarówno w pierwszych dwóch rocznikach jak i w następnych spotykamy szereg artykułów o charakterze ogólnym. Były to bądź prace zmierzające do zasadniczego postawienia zagadnienia sztuki ludowej (art. min. W. Sokorskiego „O właściwy stosunek do sztuki ludowej“), bądź ilustrujące stan i potrzeby w zakresie badań poszczególnych gałęzi, a więc ludowej literatury, muzyki, tańca czy szeroko pojętej plastyki. W pierwszych latach sporo uwagi poświęcano zagadnieniom teoretycznym (problem istoty sztuki ludowej, ludowego stylu w plastyce, zagadnienie historyzmu w ludowej twórczości artystycznej). Prócz zagadnień teoretycznych znajdziemy w „Polskiej Sztuce Ludowej“ kilka prac poświęconych zagadnieniom techniki badawczej, będą to uwagi na temat sposobu badania tańca i tkactwa ludowego. W ostatnim (czwartym) roczniku zaczęto również publikować kwestionariusze do badań terenowych, czy to używane w ramach prac podejmowanych przez P.I.S. czy zagraniczne jak np. kwestionariusz opracowany przez badacza radzieckiego O. A. Korbego.

Drugą grupę zagadnień poruszonych w P.Sz.L. bez porównania od poprzedniej obszerniejszą stanowią opracowania monograficzne z poszczególnych dziedzin sztuki ludowej. Niektóre z nich zakresem swym obejmują zasięg całej Polski (art. G. Ciołka o dachu, R. Reinfussa — o malowanych zrębach, . Seweryna —

o zabawkach ludowych) większość zaś ogranicza się do charakterystyki wybranego zagadnienia w węższych ramach geograficznych. Ilościowo najwięcej prac poświęconych było terenom małopolskim (Krakowskie, Podhale, Orawa, Spisz, Żywiecczyzna, Rzeszowskie, Łańcuckie, Lubelskie) i Kurpiowszczyźnie, słabiej reprezentowana była Polska centralna (Łowickie, Radomskie, Opoczyńskie) i Wielkopolska, a najslabiej kresy zachodnie gdzie poza sztuką zdobniczą Mazurów opracowaną przez J. Grabowskiego, wymienić można zaledwie dwie prace, z których jedna dotyczy meblarstwa zachodnio-pomorskiego, druga zaś kaszubskiej ceramiki.

W tematyce poruszanej na ławach P.Sz.L. we wszystkich czterech rocznikach najobszerniej reprezentowana jest ludowa plastyka. Przy czym w różnych okresach czasu, różne jej działy wysuwają się na czoło. W pierwszych zwłaszcza dwóch rocznikach sporo miejsca poświęcone było zagadnieniom malarstwa i rzeźby. W okresie tym pojawia się szereg artykułów poświęconych malarstwu na szkle, publikuje się drzeworyty i poszczególne zespoły rzeźb, wyróżniające się w terenie swoją odrębnością. Zeszyt o objętości trzech normalnych numerów P.Sz.L. zostaje poświęcony na omówienie wielkiej wystawy sztuki ludowej zorganizowanej w Krakowie w r. 1948. W późniejszych rocznikach czasopisma jako ważną pozycję z tej dziedziny wymienić należy artykuł M. Żywirskiej i recenzję L. Życkiego, poświęcone sztuce amatorskiej robotników, która wtedy po raz pierwszy weszła w orbitę zainteresowań naszego czasopisma.

Inne zagadnienia wchodzące w zakres ludowej plastyki poruszone były na łamach P.Sz.L. w sposób dosyć przypadkowy. Z dziedziny architektury wiejskiej omawiana była wspomniana wyżej kwestia dachu i malowanych zrębów. Poza tym znalazły się z tego zakresu prace o orawskim domu z wyżką, wąsko-

frontowych chałupach z Sądeczyny, kurpiowskim zdobieniu dachu i wyrobie cemetowych, ozdobnych pustaków. Z dziedziny meblarstwa ukazały się artykuły o sprzętach mazurskich, urządzeniu wnętrza izb zachodnio-pomorskich, opis kilku świeżo odkrytych typów skrzyń znalezionych w okolicach Krakowa i obszerna praca o podhalańskich łyżnikach. W zakresie zdobnictwa wnętrz najwięcej uwagi poświęcono wycinankom, które omawiane były bądź w pracach oddzielnych (Łowickie), bądź w recenzjach z wystaw i konkursów (wycinanki opoczyńskie, kurpiowskie, lubelskie). Wśród prac poświęconych ludowym wycinankom na szczególną wzmiankę zasługuje artykuł A. Wojciechowskiego o współczesnej tematycznej wycinance łowickiej, który zanotował ciekawe zjawisko odbijania się aktualnych zagadnień życia społecznego (walka o pokój, zwalczanie analfabetyzmu, elektryfikacja wsi i in.) w twórczości artystycznej ludu łowickiego. Zagadnienie malowania wnętrz poruszone zostało w artykule napisanym w związku z konkursem zorganizowanym na Powiślu Dąbrowskim. Stosunkowo często ukazywały się w P.Sz.L. artykuły poświęcane ludowemu tkactwu, hafciarstwu, rzadziej ubiorom. Omawiane więc były tkaniny ozdobne na Mazurach, ludowe dywany dwuosnowowe, pasiaste wełniaki opoczyńskie i spiskie „kanafasy”. Z zagadnieniem tekstyliów łączy się w dużej mierze praca o góralskich torbach wełnianych. Problem ludowych druków na płótnie poruszony został dwukrotnie.

W zakresie opracowywania ubiorów ludowych cały dorobek ogranicza się do omówienia ubiorów z okolic Zawiercia i mazowieckiego z Kołbieli. W obydwu wypadkach przedmiotem opisu były ubiory poprzednio nie znane, które udało się odszukać w czasie ostatnich badań terenowych. Poszczególne części ubioru omówiono poza tym w pracach poświęconych haftom. Pisano więc o haftowanych na tiulu czepcach kurpiowskich, wielkopolskich, o pantoflach góralskich itp.

Prócz tkanin i haftów sporo uwagi poświęcono ludowej ceramice. W szeregu mniejszych, lub większych artykułów, a także w recenzjach z wystaw, omawiano ceramikę mazurską, kurpiowską, ilżecką, rzeszowską (ściślej łańcucką), kilkakrotnie poruszany był też temat ludowych malowanych kafli. Daleko mniejszym zainteresowaniem cieszyło się zdobnictwa w metalu. Z zakresu tego wymienić można zaledwie jeden artykuł o zdobionych okuciach z okolic Mako-

Sztuka związana ze zwyczajami i obrzędami ludowymi znalazła wyraz w postaci artykułów o pisankach i szopkach.

Poza plastyką na drugim miejscu jeśli chodzi o liczebność artykułów stoi muzyka. Prócz artykułu prof. Chybińskiego o potrzebie badań w zakresie folkloru muzycznego, znajdziemy kilka opisów rzadszych instrumentów muzycznych (maryna, kozioł, siesieńki, gęśle) a ponadto artykuły o pieśniach i muzyce ludu wielkopolskiego i chłonności muzycznej ludności wielkiej. Ściśle z muzyką związany taniec omawiany był na łamach P. Sz. L. w rozmiarach dość ograniczonych. Niemniej wymienić można artykuły poruszające zagadnienie metody i techniki badania tańców, oraz opis tańców wielkopolskich. Zagadnienia literatury ludowej znalazły swój wyraz w postaci prac o charakterze ogólnym, programowym (J. Krzyżanowski — Folklorystyka w zasięgu badań naukowo-literackich) bądź opracowań monograficznych (teksty koled), względnie analizy wpływu folkloru w dziedzinie literatury nieludowej (ludowość u Mickiewicza i Kasprówicza).

Poza pracami, omawiającymi zagadnienia związane ze sztuką polską, ukazał się (głównie w związku z wystawami zagranicznej sztuki ludowej urządzanymi w Polsce) szereg artykułów charakteryzujących twórczość ludową innych narodów a więc czeską, słowacką i węgierską.

Jeżeli pominiemy szereg recenzji z wydawnictw krajowych i zagranicznych oraz sprawozdania z podejmowanych badań, naszkicowany wyżej obraz przedstawia pełny dorobek czterech roczników „Polskiej Sztuki Ludowej”. Ocena tego dorobku nie jest łatwa, zwłaszcza gdy przystępujemy do niej pod wrażeniem wysuwanych z różnych stron zastrzeżeń, których spora ilość jest niestety słuszna. Jednym z nich, niewątpliwie najważniejszym, jest to, że czasopismo nie reprezentowało właściwego stanowiska metodologicznego. „Polska Sztuka Ludowa” zaczęła wychodzić w r. 1947, były to czasy kiedy nauka polska a zwłaszcza dyscypliny humanistyczne znalazły się w trudnej sytuacji, nie umiając na swoich odcinkach rozegrać zwycięsko walki między „starym”, które powinno ustąpić, a „nowym”. Nauka polska rozwijająca się przez całe dziesięć lat w rytmie zgodnym z rozwojem burżuazyjnej nauki zachodnio-europejskiej, nie umiała przestawić się zrazu na nowy sposób myślenia, oparty o zasady materializmu historycznego. W pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej prawie we wszyst-

kich gałęziach wiedzy praca potoczyła się starym torem, oparta na założeniach metodologicznych, stosowanych w okresie międzywojennym.

Podobne zjawisko zaszło i na odcinku „Polskiej Sztuki Ludowej“ gdzie zawarte w I i II roczniku artykuły teoretyczne oparte były często na założeniach metodologicznych rozwijających teorię sztuki ludowej i oświeclających badane zjawiska z pozycji formalistycznych. Od r. 1947 i 1948 na odcinku nauki zaszły poważne zmiany. Metoda materializmu historycznego opanowała zwycięsko wszystkie dyscypliny. W dziedzinie ogólnej teorii historii sztuki i estetyki nastąpił całkowity przewrót, ale echa jego nie dosięgły „Polskiej Sztuki Ludowej“, która nie powróciła już do zagadnień teoretycznych i nie usłowała dać nowych ujęć zgodnych założeniom marksizmu i leninizmu.

Brak sprecyzowania nowych metod badawczych w zakresie sztuki ludowej, wpłynął z kolei ujemnie na sposób opracowywania innych artykułów drukowanych w „Polskiej Sztuce Ludowej“. Brakło prac syntetyzujących, wymagających głębszej podbudowy metodologicznej, te zaś prace, które do teki redakcyjnej wpływały, posiadały po największej części charakter systematycznie uporządkowanych materiałów. Ściągnęło to na „Polską Sztukę Ludową“ słowa krytyki i zarzut, że rozprasza się w drobnym przyczynkarstwie.

Obecnie, gdy czasopismo nasze rozpoczyna piąty rok swego istnienia musimy jasno zdać sobie sprawę z braków okresu poprzedniego i starać się je naprawić. Jednym z podstawowych zadań na przyszłość będzie powtórne wyśnięcie zagadnień metodologicznych z tą jednakową różnicą, że będą one ujmowane ze stanowiska materializmu historycznego.

W rozwiązaniu tych trudnych zagadnień wielką pomoc stanowią dla badaczy sztuki ludowej wyniki osiągnięte już w dziedzinie ogólnej teorii historii sztuki. Niemniej jednak nie można liczyć na to, że historycy sztuki nieludowej wykonają za nas pracę do końca, zwłaszcza, jeśli chodzi o zagadnienia teoretyczne w obrębie samej sztuki ludowej, która rozwijając się w odmiennych warunkach niż sztuka warstw uprzywilejowanych, posiada w wielu szczegółach odmienną problematykę i wymaga zastosowania innych metod badawczych.

Ważnym zagadnieniem na przyszłość jest rozszerzenie tematyki omawianych w „Polskiej

Sztuce Ludowej“ zagadnień i dążeń do równomierniejszego uwzględniania ludowego dorobku artystycznego całej Polski. Mówiąc o poszerzeniu tematyki mamy na myśli nie tylko uwzględnianie tych działów sztuki ludowej, które dotychczas były w „Polskiej Sztuce Ludowej“ nie poruszane, lub zbyt mało poruszane (np. zdobnictwo w metalu), ale również wysuwanie zagadnień aktualnych, które pracą badawczą wiązałyby z potrzebami życia. (Zagadnienie współczesnego budownictwa wiejskiego, sztuki dekoracyjnej opartej na motywach rodzimych itp.).

Jest rzeczą bardzo istotną, aby obok artykułów o charakterze monograficznym znalazły się na łamach „Polskiej Sztuki Ludowej“ prace syntetyczne, obejmujące wyniki rozleglejszych prac badawczych, poświęcone zagadnieniom periodyzacji, charakterystyce poszczególnych okresów itp. Ponadto należy zacieśnić współpracę z przedstawicielami dyscyplin pokrewnych, celem wspólnego dyskutowania w „Polskiej Sztuce Ludowej“ zagadnień pogranicznych.

Zgodnie z wymogami metody materializmu historycznego należy starać się o ustalenie nowego typu opracowań zarówno syntetycznych jak i monograficznych. Musimy dążyć do tego, ażeby omawiane w „Polskiej Sztuce Ludowej“, zagadnienia ujmowane były w perspektywie historycznej, w ich dialektycznym rozwoju na tle całokształtu zjawisk kulturalnych, ze szczególnym uwzględnieniem momentów ekonomicznych i społecznych. Prace mające jedynie usystematyzowany materiał podawany bez perspektywy historycznej i ogólnego tła kulturalnego traktować musimy jako dopuszczalne jedynie w wypadkach wyjątkowych, kiedy brak danych nie pozwala autorowi na właściwe ujęcie zagadnienia.

Jest rzeczą zrozumiałą, że takie przedstawienie się na inny typ pracy będzie dla wielu autorów trudne i nie od razu przyniesie pozytywne wyniki. Obecny zeszyt „Polskiej Sztuki Ludowej“, który niewiele od poprzednich różni się swą zawartością, jest najlepszym przykładem, jak trudno jest mimo najlepszych zamiarów, wpłynąć na zmianę profilu czasopisma. Niemniej musimy w tym kierunku usilnie pracować, nie obawiając się potknięć i błędów, nie unikając rzeczowej dyskusji, która w wypadkach wątpliwych niejednokrotnie ułatwi rozwiązanie problemu na właściwej płaszczyźnie.